

Cena 50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, czwartek 12 czerwca 1958 roku

Nr 138 (3593)

## Posiedzenie rządu francuskiego Rozbieżności między de Gaulle'm i komitetem ocalenia

PARYŻ (PAP). W środę, 11 bm. odbyło się posiedzenie rządu francuskiego pod przewodnictwem gen. de Gaulle'a. Po posiedzeniu ogłoszony został komunikat oficjalny, z którego wynika, że omawiano na nim sprawy przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu.

Rzecznik rządu de Gaulle'a udzielił nieco dokładniejszych informacji. Oświadczył on, że de Gaulle ma zamiar spotkać się w najbliższej przyszłości z premierem brytyjskim, Macmillanem. Ze względu jednak na przedawany program prac generała spotkanie to nie może się odbyć w bieżącym miesiącu.

Rząd zajął również stanowisko wobec kampanii wszczętej przez algierski komitet ocalenia publicznego. Jak oświadczył rzecznik, generał de Gaulle wysłał w związku z tym telegram do generała Salana, w którym przypomina mu, że komitety ocalenia publicznego nie mają innej roli do spełnienia, ani innych praw, poza prawem do wyrażania opinii swych członków.

PARYŻ (PAP). Rzecznik gabinetu de Gaulle'a oświadczył, że szef rządu francuskiego nie

ma zamiaru zmieniać swej polityki w Algierii i wybory samorządowe odbędą się w lecie, tak, jak to zapowiedział de Gaulle w swym przemówieniu wygłoszonym w ubiegłą sobotę. Rzecznik oświadczył, że rząd nigdy nie zapowiadał, iż wybory odbędą się w ciągu miesiąca, przyrzekł jednak, że odbędą się one przed referendum w sprawie konstytucji.

W czwartek odbyć się ma posiedzenie rządu, na którym zostaną omówione projekty reformy konstytucji.

PARYŻ (PAP). Rzecznik Ogólnoligierskiego Komitetu Ocalenia Publicznego podał w środę wieczorem do wiadomości, że na prośbę biura gen. de Gaulle'a Soustelle udaje się w czwartek do Paryża.

PARYŻ (PAP). Rzecznik francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył w środę, że Dulles przybędzie 5 lipca do Paryża na rozmowy z gen. de Gaulle'm.

Rzecznik wyjaśnił, że ponieważ ani Eisenhower ani de Gaulle nie mogą obecnie opuścić swych krajów, Eisenhower sugerował, by Dulles udał się do Paryża celem nawiązania kontaktów z nowym rządem francuskim. Gen. de Gaulle wyraził na to zgodę. Rzecznik podał następnie, że rokowania są w toku w sprawie spotkania de Gaulle'a z Macmillanem.

## Rezolucja Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP). — We wtorek i środę odbyły się obrady Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, na przedmiesiu Paryża, Ivry. Po zakończeniu tych obrad KC FPK uchwalił rezolucję stwierdzającą na wstępie, że de Gaulle doszedł do władzy dzięki spiskowi, mającemu na celu obalenie reżimu republikańskiego.

Komitet Centralny FPK przestrzega w swej rezolucji przed „parodią wyborów zorganizowanych w Algierii pod terrorem cennych urzędników badawczych, jakie znajdują się w Instytucie”.

Rezolucja stwierdza następnie, że dyktatura de Gaulle'a

opiera się na siłach wielkiego kapitału i najbardziej prawicowych kolonialistycznych warstwach wielkiej burżuazji, siłach militarystycznym i reakcyjnym. Siegnęły one do dyktatorskiej formy rządu, gdyż nie były w stanie realizować swej polityki metodami demokracji parlamentarnej. Dyktatura jest więc dowodem nie ich siły, lecz ich słabości.

Rezolucja potępia politykę rządu de Gaulle'a wobec Algierii. Jedynym rozwiązaniem problemu algierskiego jest przyznanie Algierii prawa do niepodległości i nawiązanie pełnych nowych stosunków między Francją a Algierią, opartych na poszanowaniu prawa tego kraju do niezależności — głosi rezolucja.

## Narada przewodniczących prezydii wojewódzkich RN

W urzędzie Rady Ministrów odbyła się pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów — Z. Nowaka narada przewodniczących prezydii wojewódzkich rad narodowych.

Omawiano projekt ustawy o rozliczeniu nadwyżek budżetów terenowych, osiągniętych przez rady narodowe na koniec 1957 r. Będą one przetrzymywane na zabezpieczenie stałego zapasu środków pieniężnych, tzw. rezerwy kasowej, na pokrycie niedoborów środków obrotowych przedsiębiorstw terenowych i spłatę zobowiązań. Z części nadwyżek budżetowych będzie udzielona pomoc niektórym województwom i miastom wyłączone. Pozostałe środki z nadwyżek budżetowych będą w dyspozycji rad narodowych na sfinansowanie dodatkowych zadań.

Dyskutowano 3-letni plan budownictwa mieszkaniowego zakłada znaczny wzrost kredytów na budownictwo spółdzielcze i indywidualne. Rozmiar planu uzależniony jest jednak od możliwości zaopatrzenia rynku w materiały budowlane, w której to dziedzinie następuje sfera poprawa. Program 3-letniego miejskiego budownictwa mieszkaniowego wkrótce będzie tematem obrad Rady Ministrów.

Omówiono również sprawę nabywania domów mieszkalnych z nowego budownictwa przez spółdzielnie mieszkaniowe, największe zainteresowanie w tej dziedzinie wykazują spółdzielnie na terenie War-

## W końcu przemówienia sekretarza FPK, Thorez stwierdził m. in.:

— W związku z referendum, któremu de Gaulle pragnie nadać charakter plebiscytu, zaleca się całej klasie robotniczej, wszystkim demokratom i wszystkim przeciwnikom władzy jednostki podjąć wielką kampanię przeciwko faszyzmowi i zgrupowanie wszystkich sił lewicę za pośrednictwem komitetów antyfaszystowskich i komitetów obrony Republiki, które powinny powstać jak najliczniej na terytorium całego kraju.

## Decyzja Rady Bezpieczeństwa w sprawie Libanu

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu popołudniowym w środę Rada Bezpieczeństwa kontynuowała dyskusję nad skargą Libanu.

Po dyskusji Rada Bezpieczeństwa uchwaliła 10 głosami przy jednym wstrzymanym się (ZSRR) rezolucję zgłoszoną przez delegację szwedzką, a mianowicie, by postać na granicy między Libanem a Zjednoczoną Republiką Arabską grupę obserwatorów z ramienia ONZ.

## „Gryf” złożył hołd pamięci załogi „Orla”

Jak podano drogą radiową, 11 bm. załoga okrętu „Gryf”, płynąca z wizytą do Anglii, oddała na Morzu Północnym w przypuszczalnym miejscu zatonięcia ORP „Orzeł” hołd pamięci poległej załogi. Po uroczystym złożeniu wieńca i odegraniu hymnu narodowego, okręt udał się w dalszą drogę.

## A. Rubinstein u wicemin. Zaorskiego

11 bm. w godzinach popołudniowych wiceminister kultury i sztuki Tadeusz Zaorski przyjął Artura Rubinsteina wraz z małżonką. Podczas spotkania A. Rubinstein wręczył wiceministrowi Zaorskiemu dla muzeów polskich 2 cenne starodruki odnalezione i nabyte przez niego za granicą.

## NOWY JORK (PAP). — Jak podaje agencja UPI, Stany Zjednoczone przeprowadziły dotąd 109 eksploracji nuklearnych, natomiast Wielka Brytania tylko 17. Świadczy to, iż w Brytania pozostaje w tyle za swym amerykańskim sojusznikiem, jeśli chodzi o rozwój badań atomowych.

## Podstawy i perspektywy rozwoju polskiej atomistyki

# W czerwcu uruchomienie reaktora atomowego w Świerku

Dobiegają już końca prace nad rozruchem naszego reaktora atomowego w nowowzniesionym, wielkim ośrodku badań jądrowych w Świerku pod Warszawą. Jeszcze w bież. miesiącu nastąpi oficjalne, uroczyste uruchomienie tego potężnego urządzenia badawczego. Zapoczątkuje to rozwinięcie szerokiego programu praktycznych badań jądrowych, na podstawie których możliwe stanie się realizowanie naszego perspektywicznego planu w zakresie atomistyki.

Atomistyka polska jest dziedziną nauki bardzo młodą. Prace nad wykorzystaniem energii jądrowej rozpoczęto u nas praktycznie dopiero w 1954 roku.

W grudniu 1955 r. zatwierdzono projekt budowy naszego centralnego ośrodka badań jądrowych w Świerku pod Warszawą. Powołano komitet do spraw pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Specjalna grupa najwybitniejszych naszych naukowców i przedstawicieli gospodarki opracowała, zatwierdzony w czerwcu 1957 roku przez Radę Ministrów zarys perspektywicznego planu w zakresie energetyki jądrowej w Polsce na lata 1958—1965.

Główny wysiłek w najbliższych

latach zmierzać będzie w następujących kierunkach: stworzenia bazy doświadczalnej dla rozwoju przyszłej energetyki jądrowej (elektrownie atomowe); opracowania założeń rozwoju przemysłu atomowego i rozpoczęcia prac w tej dziedzinie; dalszego rozwoju badań podstawowych i technicznych w szczególności w dziedzinie fizyki, chemii, elektroniki, automatyki i innych dziedzinach techniki oraz biologii i rolnictwa; kształcenia, przeszkolenia i rozwoju kadr naukowych i technicznych.

Dotychczasowy wysiłek naukowy — badawczy i inwestycyjny — dał nam już w skali krajowej bardzo poważne rezultaty. Możemy się poszczycić również na arenie międzynarodowej pewnymi osiągnięciami w dziedzinie teorii jądra atomowego (szkoła prof. Inleida) oraz w zakresie teorii i pomiarów promieni kosmicznych. W Instytucie Badań Jądrowych PAN przygotowano ogółem 157 prac naukowych.

Intensyfikacja prac geologicznych doprowadziła do odkrycia nowych pokładów rudy uranu, tak, że znane obecnie ich rezerwy mogą zabezpieczyć realizację naszych planów w zakresie energetyki jądrowej. Pewne ilości uranu metalicznego wyprodukowano już w ub. roku.

Jeszcze w br. nastąpi rozbudowa zakładu inżynierii reaktorowej, który podejmie w najbliższym czasie najważniejsze badania doświadczalne, związane z realizacją programu energetyki jądrowej — m. in. z budową drugiego naszego reaktora atomowego. Reaktor ten, którego wstępny projekt jest już opracowany i który sami będziemy budowali, stanowić będzie niejako prototyp reaktora energetycznego naszej pierwszej elektrowni atomowej.

W końcowym stadium budowy znajduje się generator Van de Graaffa z rurą przyspieszającą na napięcie 4 megawolt, w roku przyszłym przewiduje się uruchomienie w Świerku, będącego obecnie w budowie,

## Utworzenie „Chrześcijańskiej Rady Pokoju”

Na konferencji kościelnych działaczy pokojowych wyznania ewangelickiego i prawosławnego z wszystkich krajów socjalistycznych, która odbyła się w Pradze w dniach 31.5—5.6 1958 r. utworzono „Chrześcijańską Radę Pokoju” z siedzibą w stolicy Czechosłowacji.

Została tam wybrana 20-osobowa rada naczelna, do której weszli przedstawiciele z ZSRR, Polski, Czechosłowacji, NRD, NRF, Węgier, Bułgarii i Rumunii.

Z ramienia Polski do rady został wybrany ks. prof. dr Andrzej Wąntula, prorektor chrześcijańskiej akademii teologicznej.

## Spotkanie brytyjskich obrońców pokoju z Chruszczowem

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Komitetu Wykonawczego angielskiej Rady Pokoju, William Simpson, przemawiając 11 czerwca na konferencji prasowej w radzieckim Komitecie Obrony Pokoju poinformował zebranych o rozmowie, którą poprzedniego dnia przeprowadził z działaczem brytyjskiego ruchu pokoju z N. S. Chruszczowem.

Chruszczow zaznaczył w szczególności, że Związek Radziecki jest gotów chociażby jutro roz-

począć rokowania na najwyższym szczeblu. Premier ZSRR zwrócił uwagę, że mocarstwa zachodnie hamują przeprowadzenie rokowań wysuwając różne preteksty dyplomatyczne.

Odpowiadając na pytanie, jakie problemy mogłyby być skutecznie rozwiązane podczas rokowań na najwyższym szczeblu, premier ZSRR oświadczył, że do takich problemów należy zaprzestanie prób z bronią termojądrową, utworzenie w Europie strefy wolnej od broni atomowej, częściowa zaobowiązkowa redukcja zbrojeń w Niemczech.

## O 12 proc. dodatkowo wzrośnie wymiana towarowa polsko-węgierska

BUDAPESZT (PAP). — Zgodnie z postanowieniami wspólnej polsko-węgierskiej deklaracji, podpisanej przez partynjo-rządowe delegacje PRL i Węgierskiej Republiki Ludowej, obradowała ostatnio w Budapeszcie mieszana komisja polsko-węgierska.

Przebiegające w serdecznej atmosferze obrady tej komisji zakończyły się podpisaniem w dniu 11 bm. między ministerstwami handlu zagranicznego Polski i Węgier protokołu o dodatkowej wymianie towarowej w I kw. bieżącego roku.

Protokół ten po stronie eksportu polskiego obejmuje dostawy do Węgier dalszych 600 samochodów osobowych marki „Warszawa”, maszyn włókienniczych i rolniczych, koks, chemikalia, lakiery, drewna, tekstyliów i innych towarów. W zamian za to otrzymamy z Węgier lokomotywy spalinowe — elektryczne, wywrotki „Dumper”, aluminium, wyroby walcowane, olej maszynowy destylowany, farmaceutyki i inne artykuły.

Protokół przewiduje wzrost wymiany towarowej między Polską a Węgrami o 12 proc. w porównaniu do obrotów przewidzianych pierwotnie na rok bieżący.

W toku rozmów obie delegacje stwierdziły, że istnieją dalsze możliwości rozszerzenia wymiany towarowej w roku 1958.

## Macmillan o swych rozmowach w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). W środę zakończyła się seria rozmów, które przeprowadził podczas swego pobytu w Waszyngtonie premier W. Brytanii Macmillan. W ostatnim dniu swego pobytu w Waszyngtonie Macmillan spędził prawie dwie godziny w Departamencie Stanu na konferencji z Dullesem. Zapytany przez dziennikarzy nie chciał ujawnić jej przebiegu. Powiedział on tylko, że w środę głównym tematem rozmów był problem rozbrojenia, a także sprawy gospodarczo-finance.

Macmillan opuszcza Waszyngton w nocy ze środę na czwartek, udając się do Kanady.

Na przyjęciu w Klubie Prasowym w Waszyngtonie Macmillan mówił o rozmowach, jakie odbył z prezydentem Eisenhowerem i sekretarzem stanu Dullesem, stwierdzając, że była to „szczerą i wyczerpującą dyskusją”.

## Al. Kościuszki przejdzie wielką defiladą wojskową w dniu 22 Lipca

Jak już podawaliśmy centralna defilada wojskowa w dniu Święta Niepodległości 22 lipca br. odbędzie się w Łodzi. W dniu tym mieszkańcy naszego miasta obchodzą paradę wojskową, jakiej nie widzieliśmy jeszcze po wojnie.

Alejami Kościuszki przemaszerują podchorążowie szkół oficerskich, oddziały piechoty a potem wojsko zmotywowane. Przejadą Al. Kościuszki lekkie i ciężkie czołgi, katuszki, amfibie i inne najnowocześniejsze rodzaje broni technicznych.

W czasie defilady odbędą się również rewia powietrzna. Nad Łodzią przeleci myśliwce odrzutowe najnowocześniejszego typu — szybsze niż dźwięk i najnowocześniejsze bombowce odrzutowe.

Przewiduje się, że wielka parada wojskowa, którą odbierze Minister Obrony Narodowej, obok przedstawicieli partii i rządu oglądać będzie w Łodzi korpus dyplomatyczny. (s)

## Dziś w numerze:

- \* Kolegia i zjednoczenia
- \* Kiedy wystartuje czwarty sputnik?
- \* Jakie agendy RN m. Łódź; znikną, zostaną skomasowane, zmienia nazwę.
- \* Modele ledne i tania ale...
- \* Tazysz na plecach
- \* Sport... sport...



# Kontakty pełnocyklowe i terytorialne Co z łódkami WZPB im. 1 Maja? Kolegia i zjednoczenia

Jak dowiedzieliśmy się w rozmowie przeprowadzonej w komisji MPL do spraw reorganizacji przemysłu lekkiego proces przekształcania wkroczył już w końcowe stadium.

Do chwili obecnej wszystkie centralne zarządy złożyły już projekty zmian organizacyjnych, niektóre bardzo śmiało i oryginalnie.

Projekty te zostały przedyskutowane wstępnie w komisjach resortowych (komisje te mają charakter opiniodawczy) i w chwili obecnej dyskutuje się wnioski w komisjach problemowych, jak np. komisji do spraw planowania i statystyki, finansowania i sprawozdawczości finansowej, obrotu towarowego, płacy i norm, przygotowania realizacji inwestycji oraz remontowych. Po zakończeniu prac tych komisji, wnioski ich będą omówione na kolegium MPL oraz innych zainteresowanych instytucji - GUS, KPG itp.

Pozostało więc jeszcze niemało roboty do ostatecznego rozwiązania problemu. Czy rozwiązanie to przyniesie spodziewane rezultaty - czas pokaże.

Przeprowadzana obecnie reorganizacja przemysłu ma na celu nie tylko efekty organizacyjne, jak zmniejszenie etatów administracji przemysłowej, czy zmian form organizacyjnych centralnych zarządów oraz przedsiębiorstw. Zjednoczenia, które po wstąpieniu w życie centralnych zarządów, mają mieć charakter jednostek gospodarczych a nie administracyjnych. Wiąże się to z koniecznością zastąpienia zasady nakazów administracyjnych zasadą stosowania bodźców materialnych.

Zjednoczenia nie będą utrzymywane z budżetu państwa (jak centralne zarządy), ani przez jakieś dnozone przedsiębiorstwa. Co do form tego inwestowania nie ma jeszcze ostatecznych wniosków. Istnieje koncepcja, aby zjednoczenia uczestniczyły w zyskach przedsiębiorstw, funduszu zakładowym itp. Są to jednak na razie tylko koncepcje, które mają być tematem specjalnego posiedzenia w MPL.

Z dotychczasowych dyskusji oraz projektu statutów złożonych przez centralne zarządy wynika, iż bardzo popularną formą organizacyjną są kolegia, które mają powstać przy zjednoczeniach. W kolegiach tych zasiadają dyrektorzy centralnych zarządów oraz dyrektorzy wszystkich przedsiębiorstw. Będzie to organ raz stanowiący (np. rozdział zadań rocznych czy wieloletnich, limitów na inwestycje itp.) raz opiniodawczy.

W komisjach problemowych MPL rozważa się również problemy związane z koniecznością ustalenia linii podziału kompetencji i uprawnień dla przedsiębiorstwa, zjednoczeń i resortu. Jest to problem ważny i wymagający szczególnej uwagi, gdyż od prawidłowego rozdziału kompetencji zależy będą w dużym stopniu pomyślne wyniki reorganizacji.

Z ciekawszych propozycji zawartych w projektach statutów, wymienić należy koncepcje orzeźmy myślni skróconego. Przemysł ten z 76 jednostek produkcyjnych zamierza zejść do około 33 droga łączenia przedsiębiorstw na zasadzie więzi kooperacyjnej i terytorialnej. Projektuje się powołanie do życia kombinatu skózanego w Radomiu (Fabryka Obuwia i Garbarnia w Chelmku i Otmęcie). Prócz tego zamierza się powołać kombinaty branżowe, jak np. zakłady garbarskie w Warszawie, którym podlegają zakłady w Żyrardowie itp.

W pierwszej fazie prac reorganizacyjnych dużo się mówiło o

łódzkiej Wimie - obecnych ZPB im. 1 Maja. Dziewiarstwo wystąpiło z propozycją wchłonięcia tych zakładów w skład zjednoczenia dziewiarskiego, czemu przeciwstawiło się kierownictwo przemysłu bawełnianego, wychodząc z założenia, że tak poważny obiekt jakim są WZPB im. 1 Maja - jedna z największych przedsiębiorstw bawełnianego, nie może być zakładem pomocniczym, że powinni zostać w swej macierzystej branży, ze względu na konieczność stosowania jednakowej dla całej „bawełny” polityki inwestycyjnej, czy jednakowej technologii. Komisje problemowe MPL poparły to stanowisko. Tak więc WZPB im. 1 Maja pozostają jak dotąd w gestii „bawełny”.

Podobnie nierozważnym okazał się projekt wydzielenia 8-10 samodzielnych przedsiębiorstw bawełnianych w osobne zjednoczenia. Natomiast poważnie myśli się nad

wyodrębnieniem przedsiębiorstwa w całości. Przedziałnie te, które po dziś dzień stanowią odrębne przedsiębiorstwa, mają swoją własną specyfikę produkcyjną, aczkolwiek zbliżoną do przedziałni zgrzebnej. Przez wydzielenie ich w odrębne zjednoczenia można byłoby poprawić kooperację z odbiorcami oraz podnieść jakość przędzy czesankowej.

Projekt ten popierają gorąco przemysł dziewiarski oraz Welna-Południe a także część kłanownictwa Welny-Północ.

Jak więc widać, planów i propozycji jest dosyć. Jest ich zresztą o wiele więcej, niż te które przytoczyliśmy w artykule. Bieżący tydzień przeznaczony jest na przesłanie imienia ich wszystkim i wywołanie najbardziej słusznych i zgodnych z ogólnymi tendencjami przeprowadzanej reorganizacji.

K. Wyrz.

## Wywiady „Dziennika”

# Po przyjeździe z ZSRR

Rozmawiamy z przewodniczącym delegacji włókniarzy M. Szymczykiem

W tych dniach powrócił do Łodzi ze Związku Radzieckiego delegacja polskich włókniarzy w której m. in. udział wzięli przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skózanego - M. Szymczyk, sekretarz Gołębiowski oraz przewodniczący Zarządu im. H. Sawickiej - E. Swiderk. Na temat pobytu w ZSRR rozmawiamy z Marianem Szymczykiem.

— Chyba już tysiąc i jedna delegacja udala się z Polski do Związku Radzieckiego. Chcielibyśmy się dowiedzieć, z jakiej okazji bawiła w ZSRR delegacja włókniarzy?

— Wyjazd nasz nastąpił w ramach wymiany na zaproszenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókienniczego i Przemysłu Lekkiego ZSRR. Ich delegacja przyjechała do nas w niedzielę na 2-tygodniowy pobyt. Zmierzaliśmy szereg zakładów przemysłowych i poza tym zapoznaliśmy się z pracą poszczególnych instancji związkowych. Poza tym poznaliśmy życie kulturalne Związku Radzieckiego, zwiedziliśmy Moskwę i Leningrad.

— Co najbardziej zainteresowało was w radzieckim przemysle włókienniczym i jakie wam zdanie sformułowałeś w stosunku do naszego?

— Pierwszą rzeczą, która nas uderzyła, to bardzo wysokie normy wyprodukowania. To znaaczy stan zapasów surowca. Nasze zakłady na przykład pracują na normatywach odzieżowych 7-12 dni, podczas gdy w leningradzkiej fabryce odzieży, czy w fabryce tkanin wełnianych pod Moskwą pracują 30 dni. Jeżeli chodzi o park maszynowy, to satysfakcję sprawiła nam opinia rzeczoznawców o naszych zespołach zgrzebarkich, które tam są zainstalowane. Jest to produkcja Befamy z Bieliska. Przy tych zespołach maszynowych racjonalizatorzy radzieccy zastosowali usprawnienie w postaci pneumatycznego wyciągu nici odpadkowych. U nas idą one pod maszynę jako odpadki. Tam zaś wykorzystane zostają do dalszego przerobu. Otrzymałmy od towarzyszy radzieckich dokumentację techniczną tego usprawnienia z próbą o przekazywanie do Befamy. Jeżeli personel bielski uzna za słuszne wprowadzić je, koleśdy radzieccy żyją z powodzenia.

Na wystawie przemysłowej w Moskwie oglądaliśmy szereg nowych maszyn obuwicznych i garbarskich. Maszyny te decydująco będą o dalszym postępie w podnoszeniu jakości obuwia i oszczędności surowca. Trzeba stwierdzić, że w Związku Radzieckim bardzo rozwinięty jest

## Przygotowania do obchodu 10 rocznicy układu polsko-węgierskiego

W dniu 18 bm. przypada 10 rocznica podpisania układu o przyjaźni, pomocy i współpracy między Polską a Węgrami. W Budapeszcie czynione są obecnie pod patronatem Frontu Patriotycznego przygotowania do obchodów związanych z tą rocznicą. W przededniu rocznicy odbędzie się uroczysta akademія w Budapeszcie w której udział weźmie delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

W śróde w gmachu Węgierskiej Akademii Nauk w Budapeszcie odśpiewane zostanie pieśń Fryderyka Chopina. Jest to rzeźba diuta Dunikowskiego, ofiarowana węgierskiej Akademii Nauk przez polską delegację partyjno - rządową w czasie jej pobytu na Węgrzech.

W ramach obchodów rocznicowych w Budapeszcie otwarte będą wkrótce dwie wystawy malarstwa polskiego: salon prac grafika Srokowskiego oraz polskiego pejzażu. Najbogatszy program obchodów mają miasta Miskolec, Debreczyn i Szeged, które blisko współpracują z polskimi miastami: Katowicami, Lublinem i Łodzią.

# Dziś „Bałtyk” przekroczy krąg polarny

Specjalny wystawnik PAP - Janusz Roszkowski donosi drogą radiową „Bałtyk”, wiozącego letnią ekspedycję naukową na Spitsbergen: po 5 dniach podróży jesteśmy obecnie na Morzu Norweskim na wysokości miast Trondheim. Do Tromsø, gdzie przed dalszą podróżą na Spitsbergen uzupełnimy zapasy węgla i wody słodkiej, mamy jeszcze ponad 400 mil. Przy sprzyjającej pogodzie możemy tam być w sobotę, tj. 14 bm. Jeżeli natomiast wiatr przybierze na sile i zwiększy się fala, to podróż do Tromsø potrwać może nieco dłużej.

12 bm. przekroczyliśmy krąg polarny. W tym czasie na pokładzie okrętu odbędzie się uroczystość chruży tych wszystkich, którzy po raz pierwszy przekraczają krąg polarny. Trwają już wśród załogi utrzymywane w tajemnicy, przygotowania do tej uroczystości o czci Neptuna. Do Bieguna jest co najwyżej 1000 mil. Słońce zachodzi na bardzo krótko, przez całą noc jest widno jak w dzień.

# XXVII MTP Technika w służbie dźwięku

(Od własnego wystawnika)

W poznańskim pawilonie NRR, w stoisku firmy Telefunken można sobie stworzyć wyobrażenie o współczesnym postępie technicznym w dziedzinie, która przez wiele wieków była niedostępna i niezdołowana. Jest to dziedzina fal elektromagnetycznych, zaprzęgniętych w służbę człowieka, umożliwiających mu słyszenie i widzenie na odległość, utrwalanie i odtwarzanie dźwięków czy nawet zapamiętywanie. Urządzenia wielkiej częstotliwości, radar, urządzenia nawigacyjne, elektroneowe aparaty liczące, mierniki promieniowania, ultrakrótkofalowe kierunkowe urządzenia radiowe - to tylko wycinek zjawisk opartych na technice umiarkowanych na Tangach.

Oto np. małe pudełko wielkości zwykłej książki. Gdy otworzymy jego tylną ściankę, ujrzemy zbitą gąszcz przewodów i instalacji, cewek i miedzianych urządzeń, stanowiących serce radiotelefonu. Anteny można zwinąć w kłębek i schować do kieszeni, mikrofon zaś jest tak umieszczony, że korzystający z aparatu ma swobodę ruchów (ważne np. w pracy MO), wszystko jest lekkie i wodoszczelne (można w czasie kąpieli rozmawiać z żoną znajdującą się o 30 km dalej). Aparat nie ma przy tym ani jednej lampy (całkowicie oparty jest na tranzystorach czyli tzw. półprzewodnikach).

Zwiedzając Targi dochodzimy do wniosku, że współczesny postęp w dziedzinie utrwalania i odtwarzania dźwięku kręci się, mimo wszystko, wokół tradycyjnej płyty gramofonowej. Płyty również stały się już dla nas, Polaków, nowym źródłem dewiz i to w bardzo ciekawych okolicznościach. Oto przedstawiciel Telefunken, inż. Goszczyński z Warszawy wpadł na kapitalny pomysł zbliżenia „Polskich Nagrań” i

agencji „Ars Polona” z tą właśnie zachodnio-niemiecką firmą. Założenie jest takie: Polacy mają doskonałych artystów-wykonawców, muzyka polska jest pożądana przez miliony słuchaczy na całym świecie (zwłaszcza wśród naszej Polonii), ale nasz przemysł płytowy nie jest jeszcze w stanie tego wszystkiego odpowiednio zdyskontować. A że ze płyty, siłą rzeczy, psują się opinie dobrej polskiej muzyce, porozumienie osiągnięto szybko. A oto jego wyniki: Polska nagrywa na taśmy magnetofonowe polską muzykę, potem z tego nagrania Telefunken produkuje płyty (z nadrukiem „Muza”). Ale jaki to jest dla nas interes? Za nagranie koncertu Czerny-Stefańskiej np. przez Telefunkena płacimy 3,65 marki zachodniej, za płytę zaś „Ars Polona” można otrzymać 15,50 marki.

Wielki skok uczynił postęp techniczny w zakresie udoskonalenia odbioru dźwięku. Chcąc tylko wspomnieć o stereofonii i dwuśladowym zapisie dźwięku na taśmie magnetofonowej. Dwa mikrofony, umieszczone podobnie jak ludzkie uszy, łowią dźwięki płynące z estrady, po to, by igła mogła je zapisać podwójnie na taśmie - jeden zapis jest pionowy, drugi poziomy. Po odtworzeniu, słuchacz uzyskuje fantastyczne wrażenie. Widzi - słyszy - czuje - że fortepian stał po prawej stronie itd. Weszliśmy w technice, obok panoramicznego obrazu (np. w kinie), w sferę panoramicznego, przestrzennego dźwięku. Jak opowiadano mi w Telefunkenie, współczesna nauka podpatrzyła tu jedynie rzeczy stare jak świat: fakt, że człowiek ma dwoje uszu, a nie jedno. Ludzki zmysł słuchu jest bowiem również stereofoniczny.

FELKS BABOL

# Z KRAJU

**JUBILEUSZ „ŻOŁNIERZA WOLNOŚCI”**  
W związku z 15 rocznicą powstania dziennika „Żołnierz Wolności” przypadająca 12 bm. minister obrony narodowej przesłał do zespołu redakcyjnego tego pisma list z życzeniami dalszych osiągnięć w pracy.

**PODHALANIE Z USA W KRAJU**  
W nocy z 10 na 11 bm. przybyła do Warszawy 55-osobowa wydelegacja Związku Podhalan w Ameryce. Poza wydelegacją przybyło jeszcze 40 osób.

W porcie lotniczym na Okęciu zgromadziły się rodziny oraz grupa górali z Zakopanego w barwnych strojach regionalnych z własną orkiestrą. Związek Podhalan liczy ok. 6 tys. członków. W zlinie zorganizowana zostanie pierwsza wydelegacja młodych Podhalan z Stanów Zjednoczonych do kraju, aby w okresie zawodów o memoriali Heleny Marusarzówny i Bronisława Czecha ujrzyli na własne oczy piękno Tat.

**WYSTAWA KSIĄŻKI POLSKIEJ W ZSRR**  
11 bm. udala się do Moskwy na otwarcie wystawy książki polskiej grupa działaczy kulturalnych z kierownictwem Ministerstwa Kultury i Sztuki wiceamin. K. Rusinkiem. W dniu 12 bm. na otwarcie tejże wystawy udaje się 10-osobowa delegacja polskich wydawców.

**SI SZKOŁ**  
Dzięki inicjatywie i ofiarności społeczeństwa w woj. kieleckim rozpoczęto w roku bieżącym w czynne społeczne budowę szkół w 51 miejscowościach.

**DZIAŁALNOŚĆ TSM**  
Jak stwierdzono na naradzie kierowników wojewódzkiej poradni Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa i Lekarzy, uświadomienie kobiet o sposobach zapobiegania ciąży jest jednym z najbardziej palących problemów w ich działalności. Jak się oblicza, liczba dokonywanych poronień waha się w granicach 500-600 tysięcy rocznie. Najpoważniejszą trudnością w działalności TSM jest brak lekarzy-ginekologów. Zbyt szczerzy jest również asortyment środków antykoncepcyjnych. Według zapewnień CZ Aptek i resortu chemii - w najbliższym czasie zostanie on znacznie wzbogacony.

Wojewódzka Poradnia w Szczecinie rozpoczęła działalność uświadamiającą wśród młodzieży najstarszych klas. W przyszłym roku w akcji tej wezmą również udział lekarze szkolni.

**DNI MORZA**  
Rogoczne obchody Dni Morza rozpoczną się 21 bm. centralną akademią w hali Stoczni Gdańskiej i trwać będą do 29 bm.

Za 2-3 dni w sprzedaży ukaze się specjalny, wydany z okazji Dni Morza, numer pisma pod nazwą „Czczenna” (starszowieńska nazwa powracającej fali).

# Radio i telewizja

CZWARTEK, 12 CZERWCA

15.10 Muzyka ludowa Jugosławii. 15.30 Dla dzieci aud. śl.-muz. pt. „Harcerze tańczą i śpiewają”. 16.05 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu LRPB p. d. Henryka Debiha. 16.50 „Sprawy pozorne nie mało znane”. 17.02 (L) „Migawki z Polski” - audycja w opracowaniu Leszka Skrzydło. 17.20 (L) „Kąpiel dla melomanów” - audycja w opracowaniu Bolesława Buśniakiewicza. 17.40 (L) Muzyka taneczna i piosenki. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualność. 19.00 „Nowości muzyki rozrywkowej”. 19.30 Audycja literacka. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.40 „Korsarz” - uwerwura. 20.50 Operetka „Wesoła wdówka”. 21.42 Felieton literacki. 21.52 D. c. operetki. 22.59 Koncert na skrzypce i orkiestrę. 23.25 Muzyka taneczna.

**TELEWIZJA**  
Czwartek, 12 czerwca  
19.00 Tygodnik (L). 18.15 „Z plecałem przez kraj” (W). 18.30 Dziennik telewizyjny (W). 18.05 „Ania z Zielonego Wzgórza” - Młodzieżowy Teatr Telewizji wg Lucy Maud Montgomery w adaptacji telewizyjnej A. Konica (W). 20.50 Tele-Serwis (L).

# Kiedy wystartuje czwarty sputnik?

(Dalekopisem od specjalnego wysłannika API)

Magnesem, który bez przerwy ściąga tłumy do bardzo ciekawie urządzonego w tym roku pawilonu Związku Radzieckiego, są modele dwóch pierwszych radzieckich sputników.

Pierwszy sztuczny satelita Ziemi - srebrzysta kula z długimi wąsami anten radiowych - swobodnie zawisł w powietrzu, jakby szybując nad innymi eksponatami. Obok, na postumencie, ustawiono model drugiego sputnika. Widać dokładnie kulę, w której umieszczona była aparatura naukowa, zasobnik, gdzie znajdowała się „Lajka”, a także inne niemiernie ciekawe urządzenia „sputnikowego wnętrza”. Za modelami, które nawiasem mówiąc, można obejrzeć tylko na światowej wystawie w Brukseli i właśnie tu, na Targach Poznańskich - widnieje obraz bliski już rzeczywistości przyszłości: start rakiety w przestrzeni międzyplanetarnej. Z boku skromnie umieszczono portret Konstantego Ciolkowskiego; wymowny hołd złożony uczonemu, jednemu z ojców rakiet i podróży międzyplanetarnej.

Prawie bez przerwy słychać słowa objaśnień. To odczyty tłumem ciekawych niewysoki, szczupły mężczyzna, sekretarz naukowy Kom-

sji dla Spraw Lotów Międzyplanetarnych Akademii Nauk ZSRR - Karpienko, niezmordowanie udziela wyjaśnień o budowie sputników, o ich technicznych szczegółach, o „Lajce”, o tym, że naukowcom od razu było wiadomo, iż „Lajka” nie wróci na ziemię; tłumaczy, jak się to dzieje, że pokrywająca drugą sputnik biała farba w przestrzeni kosmicznej, w promieniach podczerwonych zmienia kolor na czarny... O sputnikach opowiada chętnie, o sobie - prawie nie, choć wiadomo, że piastując takie stanowisko w Akademii Nauk ZSRR brał bezpośredni udział w pracach nad sputnikami. Rzyknęło pytanie:

— Kiedy zostanie wysłany czwarty radziecki sputnik?

Odpowiedź otrzymuje natychmiast:

— Wtedy, gdy trzeci sputnik pokaże, co w badaniach naukowych nie zostało jeszcze wyjaśnione, gdy na podstawie dotychczasowych wyników uczeni wywnioskują, co i jak trzeba jeszcze zbadać. Przecież sprawa nie polega na tym, by wypuszczać w kosmos jeden sputnik po drugim. Chodzi nam o badania naukowe, które doprowadzą do celu: startu człowieka w przestrzeni międzyplanetarnej.

K. ZAREWICZ





# CORAZ WSPANIALSZE i PIĘKNIEJSZE

Opole, w czerwcu

(Od naszego wystannika)

To był drugi „Dzień Opola”. Dzień młodości i radości, śpiewu i tańca. W tym bowiem dniu miastem zawiadnęli opolscy żacy. Na ulice i place wciągnął tłum braci studentki — słuchaczy Wyższej Szkoły Pedagogicznej, jedyną uczelnię w Opolu. Oni to nadawali ogólny ton wszystkim za bawom.

Rozpoczęli swe igrzyska barwnym pochodem, który dotarł wśród okrzyków i śpiewu na rynek. Tu u stóp starego ratusza rozpoczęła się opolska żaknada. Warto poświęcić jej kilka słów, choćby z tego względu, iż zupełnie inny charakter miały tu zabawy studentki aniżeli Iuvenalia w Łodzi. Nie skończyło się bynajmniej na pochodzie. To był dopiero początek. Na rynku po odśpiewaniu przez żaków Gaudeamus igitur — zaczęły się tradycyjne igrzyska. Ież było przy tym śmiechu i krzyku. Ież bowiem musiał w średniowieczu przejść wymyślnych katusz kandydat na wyższą uczelnię. Choćby wspomnieć takie „tortury” jak smaganie różgami, mycie w wiadrze z wodą, czesanie zgrzebłem...

## UZASADNIONA DUMA

Jakże zresztą można się nie cieszyć z tego co napawa dumą. A każdy mieszkaniec Opola — i ten rodowity, który doczekał się przyłączenia po tylu wiekach niewoli miasta do macierzy, i ten, który zamieszkał tu po wojnie — chętnie pokaże przyjeźdnemu to wszystko, co zasługuje tu na szczerą podziw. Zawiedziecie na rynek, gdzie obejrzyte odbudowane i starannie zrekonstruowane, zabytkowe kamieniczki, następnie podziwicie bezwieszcałkowiec zakończoną odbudowę Starego Miasta, w dalszej przechadzce po mieście ujrzycie szereg nowo wzniesionych bloków mieszkalnych (w latach 1950-57 oddano do użytku ponad 4 tys. izb — w bież. roku odda się łącznie z budownictwem spółdzielczym ponad 1000), na chwilę zatrzymacie się w centrum miasta na Placu Wolności, gdzie niedawno zbudowano potężny gmach biurowca, a nieco dalej, thinawszy dwa place budowy — wznosi się nowo wzniesiony drugi hotel miejski o 85 pokojach i 133 łóżkach.

Na tym bynajmniej nie koniec. Odbudowane zakłady przemysłowe z wielką cmentarnią „Odra”, częściowo już ukończony kompleks gmachów pierwszego na Opolczyźnie

uniwersyteckiego zakładu naukowego — Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, rozbudowano gmach Państw. Teatru Ziemi Opolskiej, nowe szkoły, kina (jest ich tu wraz z letniami 7), skwery i zieleńce, mosty — dopełniają reszty.

Dziś nie znajdziesz w Opolu gruzów. Dziś można tu mówić już nie o odbudowie, lecz o odbudowie nowego, coraz to piękniejszego miasta. Piękniejszego nie tylko ze względu na swe tysiącletnie tradycje, zabytki, ale również ze względu na przywiązanie mieszkańców do czystości. Jakże czyste są tu ulice, skwery, place, parki. Jedynie Poznań mógłby pod tym względem konkurować z Opoliem.

## POCHWAŁA INICJATYWY

Jeśli powiemy, że Opole jest jedynym miastem województwa na Dolnym Śląsku, które w tak stosunkowo szybkim czasie zaleczyło rany zadane przez wojnę — nie będzie w tym wiele przesady. Czy podniesienie miasta do rangi pełnoprawnej stolicy Śląska Opolskiego przez nadanie mu praw miasta wojewódzkiego — miało decydujący wpływ na jego szybki rozwój, na jego odbudowę i w dalszym ciągu postępującą z roku na rok odbudowę? Bezspornie — tak. Ale nie tylko ten fakt zdecydował. Mamy bowiem wiele wojewódzkich miast, gdzie nie notuje się podobnego tempa prac jak w Opolu.

Jednakże Opole ma dobrych gospodarzy, którym w znacznym stopniu zawdzięcza swój obecny rozwój. Prezydium MRN z przewodniczącym Karolem Musiołem (najbardziej popularna i szanowana postać) potrafiło rozważnie pokierować trudnym dziełem odbudowy. W jaki sposób? Obok czynów społecznych — ludność masowo odgruzowywała miasto — powierzono kilkanaście ulic i placów, m. in. rynek i Stare Miasto, chłopom z okolicznych wiosek opolskich. W zamian za odgruzowanie chłopom prawo wywieźć dla siebie pewną ilość cełzy rozbiorowej. W ten sposób ani jedna cegła z Opola nie przedostała się poza granice woj. opolskiego, a miasto szybko odgruzowano.

Kto wie czy dziś moglibyśmy podziwiać odbudowane kamieniczki na rynku, gdyby nie zdecydowana postawa

Prezydium MRN w sprawie rozsadzenia dynamitem spalonych murów kamieniczek po prawej stronie rynku. Kamieniczki te postadały tak mocne starożytne sklepienia, że na samo ich rozebranie potrzeba byłoby najmniej 3-4 miesięcy. Wprawdzie wyleciało kilka szyb w sąsiednich domach, ale przyspieszono odbudowę rynku o dwa lata.

Inny przykład: Dzięki osobistej interwencji przewodniczącego MRN, ostatnio udało się uzyskać od władz wojskowych budynki, w którym urządzono dla kobiet spółdzielnię pracy. Dzięki temu znalazło zatrudnienie około 400 kobiet. W przyszłości znajdzie tu pracę 800 kobiet. W dalszym ciągu planuje się rozbudowę wielu zakładów przemysłowych. W chwili obecnej w Opolu brak jest rąk do pracy.

W dalszych planach rozwoju miasta przewiduje się wybudowanie nowego gmachu teatralnego, w którym również znalazłaby pomieszczenie opolska orkiestra symfoniczna, wybudowanie nowego mostu łączącego miasto z wyspą Bolko, dworca PKS z zajezdnią...

Pozwólcie, że na zakończenie powrócę do historii. Gdy przedostatni z dynastii Piastów Opolskich — Mikołaj II kładł głowę na szafot w obronie polskości tych ziem — w ostatnim swym słowie prosił o przeczytanie wyroku w języku polskim. Pomimo kilku-kilkusetletniego zaboru prusko-niemieckiego, pomimo coraz liczniejszego napływu do Opola urzędników niemieckich wraz z ich rodzinami i coraz to perfidniejszych metod mających na celu zgermanizowanie miejscowej polskiej ludności — język polski przetrwał tu niepodzielnie. Opolanie wierzyli bowiem, iż nadejdzie chwila, gdy połączą się z macierzą.

I dziś, gdy w Niemczech zachodnich odżyły tendencje rewizjonistyczne, gdy w wychodzących niemieckich gazetach poświęconych Ziemi Opolskiej jak np. „Wokół Wierzy” ratuszowej” pisze się o zaniebdaniach na Ziemach Zachodnich, o nieudolności polskiej władzy, które rzekomo nie potrafią zagospodarować odzyskanych terenów — „Dni Opola” jeszcze raz dobitnie wykazały, że Opole było, jest i będzie polskie, że coraz szybciej rozbudowuje się, staje się wspanialsze i piękniejsze.

JERZY KRASKOWSKI

## Teatro Piccolo della Città di Milano



Teatr „Piccolo” w Mediolanie to teatr „mały”, teatr „kameralny”. Scena ta, założona przed dziesięcioma laty, skupiwszy znakomitych reżyserów i aktorów, dała całemu światu spektakli, które wysunęły ją na czołowe miejsce we Włoszech. Ma ona na swoim koncie wiele pierwszorzędnych spektakli jak „Noce gniewu” Salacrou, „Mag cudotwórcy” Calderona, „Don Juan” Mollie-ra, „Ryszard III” Szekspira itd. Ale jednym z najlepszych

spektakli tego doskonałego teatru jest „Arlekin, stuga dwóch panów” Carlo Goldoniego, z którym „Piccolo Teatro” objechał już pół świata, budząc wszędzie szczerą zachwyt. Świetna komedia Goldoniego „Arlekin” — stuga dwóch panów” (na zdjęciu) wystawiona będzie w Łodzi na scenie Teatru Powszechnego dnia 14 i 15 czerwca godz. 19.30.

Bilety już do nabycia w kasie teatru i „Orbis”, A.

## Bezcenne zabytki trzeba ratować przed zniszczeniem

W Łodzi odbył się dwudniowy zjazd społecznych opiekunów zabytków z terenu woj. łódzkiego, zwolany przez konserwatora wojewódzkiego i Okręgową Komisję Opieki nad Zabytkami, działającą przy zarządzie PTT-K.

Uczestnicy zjazdu zapoznali się ze stanem prac konserwatorskich, prowadzonych obecnie w woj. łódzkiem. Przyjęto z uznaniem do wiadomości sprawozdanie konserwatora wojewódzkiego o przebiegu robót nad podniesieniem z ruiny takich obiektów budownictwa monumentalnego, jak zamek renesansowy w Unieście, przeznaczony obecnie na składnicę archiwalną, pałac późnorenesansowy w Działoszynie, gdzie zostanie urządzone muzeum, oraz w Bykach koło Piotrkowa. Powiadomiono również uczestników o trwającej odbudowie szeregu dworów zabytkowych, przeznaczonych na szkoły i ośrodki zdrowia.

Dyskutując nad rolą i charakterem pracy społecznej opiekuna zabytków, zebrani

dzieleni się przykładami napatykanych trudności i wciąż jeszcze zdarzających się wypadków nieodpowiedniego stosunku do zabytków. Ostatni relikwiarz zamek Książąt Mazowieckich w Rawie — baszta, obecnie odnawiana, z trudem udało się ochronić przed zakusami przeznaczenia jej na... rozbiórkę. Niszczona są zabytkowe parki w Nowym Mieście i Tułach w pow. Sieradz, w pałacu w Nowym Mieście, zajęty przez liceum ogólnokształcące opada sufit, gniją cenne belki modrzewiowe.

W toku dyskusji domagano się pomocy ze strony czynników miarodajnych dla zabytków, którym grozi całkowite zniszczenie. Wskazywano przy tym, że do akcji opieki nad zabytkami należy wciągnąć przede wszystkim harcerstwo, młodzież zrzeszoną w ZMW oraz nauczycieli. Akcja ta jest szczególnie aktualna obecnie — w okresie przygotowań do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Zjazd zakończyła wycieczka uczestników do Arkadii, Nieborowa, Bollimowa i Łowicza.

## Cytryny i Melpomena czyli „kłęska urodzaju”

Nie posiadaliśmy jeszcze kunsztu sztucznego regulowania opadów deszczowych. Jest to sprawa trudna. Znacznie natomiast łatwiejsze jest np. w handlu rozprowadzanie towarów i celowe rzucanie ich na rynek: chociaż i w tej dziedzinie wykazujemy nieraz infantylny wręcz niedołęstwo.

Właśnie ukazały się w łódzkich sklepach pierwsze truskawki. W ślad za nimi zjawiają się inne jagody i owoce, a w związku z tym należy przewidywać, że wystawy naszych sklepów (podobnie jak to było przed rokiem) zaspianowane zostaną również i... cytrynami. Cytrynami, których nie można było

dosłać nawet na lekarstwo w trudnym okresie przejściowym, kiedy to najbardziej potrzebowałimy witamin...

Podobne anomalie obserwujemy i w innych dziedzinach.

Badaj przez lata nie widzieliśmy w Łodzi (z wyjątkiem Jugosławiów, których „importowaliśmy” sami), żadnych teatrów zagranicznych. I oto po tej długiej niespożonej często posusze przychodzi tu nie deszcz, ale istne oberwanie chmury, pełne efektownych błyskawic i grzmotów: przybywają więc czechosłowaccy Teatr Buriana, włoski Piccolo Teatro della Città di Milano oraz moskiewski Teatr Satyrów. Trzy teatry, trzy, śmiało można powiedzieć, rewelacje artystyczne.

Cieszy nas bardzo, że tym razem nie zapomniano o Łodzi. Czy jednak zrobiono słuszenie, że imprezy te zmasowano w ten sposób, że w przeciągu jednej dekady niesięca użyjemy aż trzy zagraniczne zespoły, które w sumie zaprezentują nam 6-7 sztuk?

Kłęska urodzaju jest tylko kłęska pozorna. Trudno strząść na nadmiar dobra, które niespodziewanie spadło na nas z góry. Boimy się jednak, że po tej ogromnej nawalnicy przyjdzie znowu wielomiesięczna posucha, zmieniająca Łódź teatralną w Saharę, skoro tam na głównej górze, w głównych księgach główni buchalterzy zapisze: „Odjąkowane. Do Łodzi skierowaliśmy trzy zagraniczne teatry. Starczy. Za rok pošlemy im nową serię...”.

Przedstawiciele Państwa, z którymi rozmawiałem na ten temat, zastanawiali się instrukcjami Ministerstwa Kultury i Sztuki. Nie wątpimy też, że powyższe Ministerstwo, zestawiając marszrutę i termin objazdu zagranicznych teatrów, kierowało się wieloma słusznymi okolicznościami. Niestety, nie uwzględnił tutaj tych, których w podobnych kalkulacjach ominąć nie sposób: odbiorców. Z tego też przeoczenia wynikły teraz pewne anomalie, do których komentarze są nieledwie takie kuaśne, jak cytryny, od których zaczęliśmy nasz artykuł.

M. JAGOSZEWSKI

## Nowa wersja starej piosenki Tę batalię można wygrać

Nigdy u nas w kraju nie negowano konieczności podniesienia oświaty i kultury naszego społeczeństwa na wyższy poziom, wychodzący ze słusznego założenia, że przecieć nie samym chlebem czło wiek żyje. Niestety, realizacja tego postulatów szła w przeciwnym kierunku do zamierzeń.

Niedostosowanie metod pracy kulturalno-oświatowej do poziomu intelektualnego poszczególnych grup społecznych, administracyjne prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej przez ludzi którzy sami mieli poważne braki w zakresie wiedzy, brak określonej koncepcji, wyrobiły stopniowo niechęć w społeczeństwie do tego typu metod szerzenia kultury i oświaty. Odsunęło to wiele osób od życia zbiorowego, jakie usiłował stworzyć ruch świetlicowy.

Obecnie zaznacza się renesans życia klubowo-świetlicowego, z którego eliminuje się dotychczasowe błędy. Przeprowadza się weryfikację kadr w związkowych placówkach kulturalnych, opiera pracę na inicjatywie społecznej, oraz zmienia się kluby zakładowe na domy kultury, a świetlice na kluby.

Zastanówmy się, jak wygląda sprawa świetlic i klubów w Łodzi. Nieprawdą jest, że w Łodzi zlikwidowano wszystkie świetlice i wskutek tego nie ma gdzie zorganizować życia kulturalnego i rozrywkowego. Nieprawdą jest również, że nie ma miejsca dla klubów młodzieżowych. Obecnie na terenie Łodzi jest około

100 placówek, spośród których tylko 15 pracuje dobrze. Reszta jest wykorzystywana w sposób niewłaściwy.

Poważną częścią tych lokalni pragnie zaopiekować się ZMS. Niestety, napatyka często w swych poczynaniach na opory ze strony kierownictwa zakładu i rad zakładowych. Jakież wzorowe exemplum zobojętnienia stanowią np. Zakłady im. Łukasiewskiego. Sala — jedna z największych w dzielnicy Staremijskiej, (w której odczuwa się chroniczny brak klubu), wykorzystywana jest wyłącznie do sporządycznych zebrań i narad tu pu robotczego jak: rady zakładowe, odprawy majstrów itp. Komitet ZMS wystąpił z wnioskiem do dyrekcji i kierownictwa zakładu o użyczenie tej sali na 4 dni w tygodniu w godzinach od 17-22 na klub — kawiarnię.

Kierownictwo zakładu nie zgodziło się na to. Co więcej jeden z członków kierownictwa jest zdania, że dla młodzieży potrzebne są, dosłownie cytujemy: referaty uświadamiające, pogadanki i szkolenia ideologiczne. Są to jedynie właściwe formy wychowawcze. Natomiast kawa, gry, tańce — to herezja.

Komentarz jest chyba zbyt bezczelny.

W rezultacie słuszną sprawą utkwiała na martwym punkcie...

ly wahania ze strony kierownictwa. Wreszcie młodzież wzięła górę. Pomieszczenie już otrzymała. Potrzebne są jeszcze kredyty na remont. Podobno były już pieniądze na telewizor, ale gdzieś rozeszły się...

— O ile dyrekcja nam pomoże — mówi młodzież — to we wrześniu uruchomimy klub. Do współpracy na się dołączył Zakład Wytworczy Cewek i PKS—Osobowa. Byłoby to klub dla młodzieży z wielu sąsiadujących ulic.

— Mamy piękny pałacyk z dużym tarasem — (przy ul. Wróblewskiego 36) — oświadcza młodzież Zakładów im. Gwardii Ludowej.

Młodzież ta pragnie założyć tam klub. Ma instrumenty muzyczne, telewizor (na razie nie wykorzystany, jest braku miejsca), projektor filmowy i wiele dobrych pomysłów. I tutaj jest szkopuł. Sale zajmują Technikum Geodezyjne, chociaż zupełnie nie nadają się one do wymogów szkoły.

Rejestr lokalni, w których mogłoby kwitnąć życie kulturalno-rozrywkowe, a które są nie wykorzystane, jest długi. Wymienimy jeszcze tylko lokal przy ul. Kilińskiego 95. Jest tam sala ze sceną, należąca do Miejskiego Zręcz. Bud. Mieszkalnych — Śródmieście oraz sala ze sceną na 300 osób przy Placu Zwycięstwa, należąca do Centrali Zbytu Art. Technicznych.

Możliwości lokalowe, jak wiadomo, są. Trzeba tylko pokonać piętrzące się trudności,

mieć zapał i entuzjazm. A to są niewątpliwie cechy młodości. Od młodzieży oczekujemy więc, że stanie się ona organizatorem życia kulturalnego w większości lokalni świecących dotychczas pustką i martwością.

Oczywiście sam lokal to jeszcze nie wszystko. Brak jest bowiem jeszcze wyposażenia: gier towarzyskich, bilardów, kręgli itp., tego wszystkiego, co składa się na możliwość rozrywki tego typu lokalni.

Diatego proponujemy: a) aby Wydział Kultury zechciał wypłynąć na ośrodku miejscowego przemysłu terenowego o produkcję tych sprzętów.

Tam, gdzie to możliwe — wprowadzić pewną specjalizację klubów. Oznaczałoby to udostępnienie części, względnie całych klubów np. dla miłośników Łodzi, folkloru łódzkiego, wędkarstwa, akwarium, gołębi, filatelistyki, szarad i zagadek, jazzu i filmu, motocykli oraz różnych innych hobby — które chowa przecieć każdy człowiek w zanadrzu.

Kluby młodzieżowe operce na zasadzie kart członkostwa, nawet ze składką (taka drobna rzecz wiąże). Można tu sięgnąć do bogactw doświadczeń dawnej YMCA. W ten sposób wciągnąć one młodzież w orbitę różnorodnych zainteresowań i w prawdziwą atmosferę kultury. Tę batalię można wygrać. Będzie to wielkie zwycięstwo w walce o kulturę społeczeństwa.

LUDMIŁA GUTKOWSKA



## KUKULECZKA Po raz pierwszy SZEŚĆ TRAFIENI

W 60 ciągnięciu Łódzkiej Gry Liczbowej „Kukuleczka” padła wygrana I stopnia z 6 trafieniami w punkcie odbioru nr 25 na numer kuponu 70139 oraz jedyna wygrana II stopnia z 5 trafieniami w punkcie odbioru nr 121 w Pabianicach na numer kuponu 101603 w wysokości złotych 88.943.

Wygranych III stopnia z 4 trafieniami — 173 po złotych 711,—  
Wygranych IV stopnia z 3 trafieniami — 4.082 po złotych 32,50.

## Teresa Garbulińska w Łódzkiej Filharmonii

Program kolejnych koncertów symfonicznych, które odbędą się w piątek i sobotę, 13 i 14 bm. o godz. 19.30 zawierać będzie cztery ogólnie znane i lubiane pozycje. Filharmonicy pod dyrekcją Stefana Marczyka rozpoczną uverturę z opery „Cyryl i Seweryn” Rossini’ego. Po tym efektownym wstępie słuchać będziemy koncertu fortepianowego C-dur Mozarta w wykonaniu Teresy Garbulińskiej, która po raz pierwszy zaprezentuje się naszej publiczności. Młoda ta artystka przed dwoma laty zdobyła I nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Mozartowskim.

Drugą część koncertu wypełnią: słynna „Niedokończona symfonia” Schuberta i uvertura „Karnawał rzymski” Berlioz.

## Odprawa uczestników obozu ZMS

Komisja Szkolna KE ZMS zawiadoma, że w dniu 16 bm. o godz. 17, w lokalu KE przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się odprawa wszystkich uczestników obozu w Rabieniu. Obecność obowiązkowa.

## Łódź otrzymała nową największą aptekę

Wczoraj przy Pl. Pokoju nr 3 została otwarta najnowocześniejsza i najlepiej wyposażona w Łodzi apteka.

Jak nas informuje mgr Zygmunt Kucharski — kierownik nowootekwarnej placówki — apteka posiada 20 różnych pomieszczeń. A więc są tu magazyny, laboratorium galenowe, zmywalnia — nazwana przez farmaceutów kuchnią, pokój dla personelu itp.

Apteka przy Pl. Pokoju ma do spełnienia podwójną rolę: obok normalnej sprzedaży leków będzie zajmować się szkoleniem studentów i absolwentów Wydziału Farmacji.

Otwarcia — 52 na terenie naszego miasta apteki — dokonał wiceprzewodniczący Prez. RN — Gabriel Górtowski. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele Akademii Medycznej, Wydziału Zdrowia oraz Komitetu Miejskiego i Dzielnicy PZPR.

W okolicznościowym przemówieniu, wygłoszonym przez dyrektora Zarządu Aptek — Stefana Grabowskiego podkreślono, iż jeszcze w tym roku podobną aptekę, również doskonałą wyposażoną, otrzyma dziel-

## Studia magisterskie wieczorowe na PŁ

Politechnika Łódzka uruchamia (jednorazowo) z dniem 1 października 1958 r. studia magisterskie wieczorowe, dla kandydatów posiadających dyplom inżyniera.

Po ukończeniu studiów trwających 5 semestrów i zdaniu egzaminu dyplomowego, absolwent otrzymuje dyplom inżyniera magistra.

Podania o przyjęcie należy składać pod adresem: Rektorat Politechniki Łódzkiej, Łódź, ul. Zwirki 36, w terminie do 30 sierpnia 1958 r. dołączając: 1. oryginał dyplomu inżyniera względnie uwierzytelniony odpis, 2. życiorys, 3. ankietę personalną, 4. opinię zakładu pracy, 5. 2 fotografie w formacie 37x52 mm.

Egzamin konkursowy odbędzie się w drugiej połowie września 1958 r.

Blizszych informacji o warunkach przyjęcia i przedmiotach egzaminacyjnych udziela sekretariat prorektora ul. Zwirki 36 Pawilon Chemiczny I piętro na prawo, tel. 399-80 wewn. 202 codziennie od godziny 18 do 18.

## Jakie agendy Prezydium RN m. Łodzi:

- ★ znikną
- ★ zostaną skomasowane
- ★ zmienią nazwę

Przed kilku miesiącami w paru artykułach zwracaliśmy uwagę na zbyt rozbudowany system wydziałów i zarządów Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Uważaliśmy, że np. nie są potrzebne oddzielnie Zarząd Usług Komunalnych oraz Zarząd Dróg, Geodezji i Zieleni, skoro te dwie agendy zarządzają przedsiębiorstwami i opracowują zagadnienia wyłącznie usług komunalnych. Postulowaliśmy złączenie tych dwóch agend w jedną, wskazując na oszczędności etatowe, finansowe oraz lepszą operatywność tej jednej komórki dla dobra załatwiania spraw komunalnych mieszkańców naszego miasta.

Obecnie dowiadujemy się, że taka reorganizacja ma nastąpić, ale obejmuje ona nie tylko przykładowo omawiane przez nas dwa zarządy, lecz większość agend Prezydium Łódzkiej Rady Narodowej.

O szczegóły reorganizacyjne zapytaliśmy sekretarza Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Hieronima Rejniaka.

— Od kiedy ma nastąpić poważna reorganizacja agend prezydium, o której dość głośno mówi się już w Łodzi i jakie zasady przyjęto przy jej przeprowadzaniu?

— Reorganizacja o którą pan pyta, wejdzie w życie z dniem 1 sierpnia 1958 r. Jest ona pewnego rodzaju likwidacją przestarzałych administracyjnych, które wystąpiły w naszym kraju przed kilku laty, gdy, jak grzyby po deszczu, powstawały nowe ministerstwa oraz centralne zarządy. Te z kolei zmuszały prezydium rad narodowych do powoływania do życia odpowiednich agend resortowych. Wówczas to powstały, dla przykładu — Zarząd Budownictwa Komunalnego i Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej, agendy bardzo zbliżone w swej działalności. Obecnie przystępujemy do likwidacji tych przestarzałych i już pierwsze zarysy reorganizacji dają oszczędność 230 etatów. Spodziewamy się jednak, iż wygospodarujemy dalsze.

— A jakie konkretnie agendy znikną, jakie zostaną skomasowane i czy zmienią się nazwy.

— Zaczniemy od gospodarki komunalnej. Od dnia 1 czerwca zlikwidowany zostaje Zarząd

Usług Komunalnych oraz Zarząd Dróg, Geodezji i Zieleni, a na to miejsce powstaje Wydział Gospodarki Komunalnej.

W tym samym czasie zlikwidowane zostaną: Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej i Zarząd Budownictwa Komunalnego. Powołuje się do życia Wydział Gospodarki Mieszkaniowej, który zajmować się będzie administracją domów państwowych, remontami, budową domków je dnorodzinnych itp.

Likwidujemy Wydział Kadr, Biuro Rady Prawnego i Wydział Organizacyjny, a na miejsce tych trzech komórek powstaje Wydział Organizacyjno-Prawny, w którym będą się mieścić również sprawy kadrowe.

Wydział Oświaty przemianowany zostanie na Kuratorium, któremu podlegać będzie 7 inspektoratów dzielnicowych, a więc tyle ile jest DRN. Powstanie urząd kuratora, jego zastępców, wyciatorów i inspektorów. Kuratorium będzie podlegać Prezydium a w sprawach kierunku nauczania i szkolenia, otrzymywać będzie oczywiście instrukcje z Ministerstwa Oświaty.

— Czy to już wszystkie zmiany?

— Bynajmniej. Dotychczasowy Zarząd Handlu przekształcony zostanie w Wydział Handlu, z tym, że jego kompetencje ulegają poważnym zmianom. Nowy wydział będzie załatwiał sprawy administracyjne, będzie prowadził ogólną politykę handlową w mieście, jak rozwój sieci sklepów, sprawa ogólnego zaopatrzenia w najważniejsze artykuły itp.

Wiele jego dotychczasowych funkcji ściśle handlowych i operatywnych przejmą jedno lub dwa zjednoczenia, które powstają w Łodzi, a które będą zarządzały państwowymi przedsiębiorstwami handlowymi.

Podobnie ma się sprawa z Zarządem Przemysłu, który przekształcony zostaje w Wydział Przemysłu, przy równoczesnej działalności jednego

lub dwóch zjednoczeń przemysłowych.

Zarząd Służby Zdrowia przekształcamy w Wydział Służby Zdrowia. Z Zarządu Spraw Wewnętrznych powstaje Urząd Spraw Wewnętrznych, któremu podlegać będą takie agendy jak milicja, straż pożarna, oddział ochrony przeciwpożarowej itp.

Proponuje się nam (Prezydium Łódzkiej Rady Narodowej — przyp. red.) komasację Wydziału Rent i Pomocy Społecznej razem z Wydziałem Zatrudnienia. Kategorycznie się temu sprzeciwiamy. Łódź posiada w tej chwili około 60 tys. rencistów, a od 1 lipca liczba ta znacznie wzrośnie, i dlatego uważamy, że mając do rozpatrzenia równocześnie poważne problemy zatrudnienia, wydziałów tych nie wolno łączyć, w interesie szerokiej rzeszy rencistów, którym utrudniłoby się załatwienie ich spraw. Nie można również do puścić do komplikacji przy rozwiązywaniu zagadnień podrobnictwa pracy.

— A jakie konkretne korzyści z tej reorganizacji odniesie mieszkańcy Łodzi?

— Jesteśmy zdania, że dość duże. Wzrośnie operatywność działania poszczególnych wydziałów — to pierwsze. A dalej — jest to typowa reorganizacja decentralistyczna, która daje dużo większą samodzielność przedsiębiorstwom różnych typów, tak w dziedzinie handlu, jak przemysłu, czy gospodarki komunalnej. Jeżeli ta samodzielność będzie należycie wykorzystana przez wszystkich kierowników przedsiębiorstw, na dodatnie wyniki tej reorganizacji nie trzeba będzie długo czekać.

Rozmawiał: ZBIGNIEW SKIBICKI

## Bezimienne liceum otrzymało „patronat”

W murach V Liceum Ogólnokształcącego TPD w Łodzi (ul. Wspólna) odbyła się uroczystość nadania tej szkole imienia piewcy Łódzkiego regionu i samej Łodzi — syna tej ziemi — Władysława Reymonta.

Obszerna świetlica szkolna wypełniła się młodzieżą, rodzicami i zaproszonymi gośćmi. W serdecznych słowach zaapelował do uczniów dyrektor Liceum Antoni Pypec, wzywając ich, aby dalszą nauką i pracą nie przynieśli ujemny wielkiemu imieniu swego patrona.

— Oby określenie „uczniowie Reymonta” stało się synonimem rzetelnej nauki i gruntownej wiedzy — powiedział m. in. w swym przemówieniu obecny na uroczystości przedstawiciel Wydziału Oświaty, Prez. RN m. Łodzi.

W części artystycznej młodzież wykonała specjalnie na ten cel opracowany montaż literacki o życiu i twórczości Władysława Reymonta. Pełne poezji i liryzmu fragmenty z jego dzieł, odtworzone przy akompaniamentie utalentowanej pianistki — uczennicy Karpińskiej, warty na słuchaczy głębokie wrażenie.

Wypada nadmienić, że z okazji tej uroczystości szkoła otrzymała od artysty-malarza Stanisława Brzezińskiego piękny dar — okazały portret olejny przedstawiający wielkiego pisarza.

Rozmawiała: A. JASKULSKA

## „Więcej i lepszej jakości towarów na rynek — bez dewiz”



„to hasło wystawy artykułów gospodarstwa domowego zorganizowanej ostatnio przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego w Warszawie. Celem pokazu wyrobów zagranicznych jest pobudzenie inicjatywy naszych wytwórców.

NA ZDJĘCIU: wzory artykułów w tworzyw sztucznych.

## Mieszkania — tak! ...ale nie kosztem strychu

15 kwietnia br. zamieściliśmy notatkę, w której informowaliśmy o zamierzeniach przewodniczącego komitetu blokowego 553 — Józefa Pelikajniaka, mających na celu przerobienie strychu domu przy ulicy Nowotki 23 na mieszkania.

W tej sprawie otrzymaliśmy list od lokatorów wspomnianego

posesji. Lokatorzy w pełni doceniają konieczność powiększenia ilości izb, jednakże uważają, że akcja ta nie powinna pogarszać i tak trudnych istniejących warunków mieszkaniowych. W ostatnich bowiem latach w domu przy ul. Nowotki 23 ilość mieszkańców poważnie wzrosła, a powierzchnia strychów do suszenia bielizny bynajmniej nie powiększyła. A więc strychy są w pełni wykorzystywane i w wypadku ich przerobienia na mieszkania, lokatorzy nie mieliby po prostu gdzie wieszak bielizny. Dlatego też mieszkańcy posesji stanowczo sprzeciwili się zamierzeniu przewodniczącego komitetu blokowego 553.

Jak nas poinformowała Prezydium DRN-Staromiejska, powołano specjalną komisję, która badała stan strychu przy ul. Nowotki 23. Komisja ta stwierdziła całkowitą słusność postulatów lokatorów. Dlatego też postanowiono strychy pozostawić w spokoju. (Kr)



## Taszym na plecach

W podcieniach hotelu „Orbis” wykultury wreszcie kawiarniane parasole zaczepnie działające na amatorów spożywania kawy na świeżym powietrzu. Zaraz też stały bywały zajęte miejsca na wymalowanych piękna rudą czerwienią krzesłach. A potem:

— Patrz — mówi jakaś pani do swego męża, wskazując na sąsiadki, przy którym siedziało kilku studentów. Właśnie jeden z nich podniósł się, ukazując swe „zaplecze” udekorowane rudo-czerwoną farbą.

— Powiem mu, że się ubrudził — rzekł mąż i podniósł się z krzesła. Wtedy z ust żony wyrwał się okrzyk grozy i przerażenia. „Zaplecze” męża przedstawiło klasyczny taszym w kolorze rudo-czerwonym.

Jak się wkrótce okazało „nawściecieli” farby z krzesel było więcej. Próbowano interweniować w kierownictwie „Orbisu”. Dyrektora zastano jednak dopiero dnia następnego. Nie przyjął interwencji.

— Pana wina — rzekł, na grzał pan krzesło i farba puściła. Niech pan zresztą przyniesie spódnie, to pokażę małżonkowi.

Nie wiem co było dalej, ale przypuszczam, że kierownictwo „Orbisu” może wytoczyć proces o zniszczenie krzesel. Dlatego wniosek z powyższego plynie dla bywalców kawiarni: noście ze sobą termofory z zimną wodą i na nich siadajcie, żeby nie rozgrzewać krzesel puszczających farbę. Dbajcie o nasze wspólne dobro — sraszaj kawiarniany.

## Kilka pytań „Dziennika”

- ★ Modele ładne i tanie — ale... ★ Kto ubiera nasze dzieci?
- ★ Wiek szkolny... w zapomnieniu!

Odpowiada M. Grabowska — kierownik Zakładu Ubioru Dziecka Instytutu Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie

Modele odzieży dziecięcej jakie zademonstrowano na pokazie mody przed wystawianiem naszej kolekcji na wystawie do Bukaresztu, były bardzo ładne, pomysłowe i tanie. Budziły nieodparcie pytanie: Dlaczego nie ma ich w sprzedaży?

Na pytanie to odpowiadała nam pani M. Grabowska — kierownik Zakładu Ubioru Dziecka Instytutu Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. Zakład sprawuje opiekę nad wzornictwem i produkcją odzieży dziecięcej.

— To, że nie ma ładnych modeli odzieży dziecięcej w sprzedaży, nie jest prawdą, proszę pani. Są, tylko... w minimalnych ilościach.

— A dlaczego?

— Po prostu odzieży dziecięcej za mało produkujemy. Tylko 5 zakładów w Polsce pracuje dla potrzeb dziecka. Są to zakłady w Tarnowskich Górach, całkowicie nastawione na produkcję odzieży dziecięcej, dwa zakłady w Warszawie, wytwarzające odzież ciężką i lekką, zakłady w Elblągu, dostarczające bielizny dziecięcej oraz zakład w Pilawie Górnej, który produkuje plażówki, bluzeczki, fartuszeki itp.

— A czy w Łodzi, gdzie mamy tak rozwinięty przemysł odzieżowy, nie produkuje się nie dla dzieci?

— Nie. To znaczy — owszem, z odpadów. Jest to jednak tzw. „produkcja dzika”, sporadyczna, nie objęta przez nasz Instytut.

— Więc tylko 5 zakładów ubiera nasze dzieci. A jaka jest ich globalna produkcja?

— W 1957 r. zakłady wyprodukowały łącznie około 1.500.000 sztuk odzieży dziecięcej. Dzieci mamy w Polsce ponad 10 mln, no i każde musi mieć przecież przynajmniej po kilka sztuk odzieży.

— To rzeczywiście bardzo niewiele. A czym można wytłumaczyć fakt, że dla dzieci w wieku 7—14 lat nie się w handlu nie spotyka?

— My projektujemy odzież tylko dla dzieci do lat 7. Te starsze są rzeczywiście pokrzywdzone. Myślimy po-

ważnie o utworzeniu zespołu, który by się nimi zajął, bo we własnym zakresie nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Wymaga to zupełnie innych form pracy.

— Czy od powołania takiego zespołu dużo wam zależy?

— Tak. Bo musza być na to odpowiednie środki. Zarówno w naszym Instytucie, jak i potem w produkcji.

— A nie dąłoby się pewnych zakładów wytwarzających odzież dla dorosłych, która nieraz zalega sklepy, przestawić na produkcję dziecięcą?

— Dać, to by się dało. Ale przemysł ucieka od tej produkcji. Jest ona nierentowna. Dlatego i spółdzielczość się jej boi.

— Jaka jest na to wszystko rada?

— My od chwili naszego powstania, to jest od roku 1954 twierdzimy, że planowanie odzieży musi być wspólne dla wszystkich zakładów państwowych i spółdzielczych. Tak powinno być, a niestety nie jest. Poza tym należałoby zrewidować politykę cen odzieży dziecięcej, żeby zakłady nie narzekały na nierentowność. Każdy chętnie zapłaci za ładne ubranka kilka złotych drożej, aby je tylko móc kupić. I tak wyniesie to mniej niż szyć u krawca, lub kupowanie w sklepach prywatnych, na które obecnie rodzice są zdani.

— A czy z surowcami nie ma trudności?

— Są, szczególnie z wełną. Toteż my lansujemy dla dzieci bawełnę, len i włókna sztuczne. I tanie to i ładne. Przemysł włókienniczy współpracuje z nami i wytwarza dla nas specjalne tkaniny, bardzo efektowne. Jest ich jeszcze mało, ale miejmy nadzieję, że będzie coraz więcej.

— Dziękuję pani za te wyjaśnienia i w imieniu dzieci — szczególnie tych w wieku szkolnym — proszę gorąco o czuwanie nad ich sprawami. Postarajcie się stworzyć zespół, który będzie miał za zadanie projektować odzież dla naszych „średniaków”.

Rozmawiała: A. JASKULSKA



WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

(W nawiasie podajemy kategorie kin)

ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Przygody Pata i Patachona” doz. od lat 7 g. 16, 18, 20
BALETYK (Narutowicza 20) nieczynne
DWORCOWE (II - Dworzec Kalisk) „Janek za kulami teatru” „Notatki z Jugosławii” „Dziwna przygoda” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

ROMA (II - Rzgowska nr 84) „Smiech w raju” doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
SOJUSZ (II - Nowe Złoty) „Złoty kask” doz. od lat 18 g. 17, 19, 15
STUDIO (III - Bystrzycka 9) „Bigamista” doz. od lat 14 g. 17, 15, 20
SALOWY (I - Kilińskiego 123) „Kamienne horyzonty” doz. od lat 16 g. 15, 18, 20
SWIT (II - Bałucki Rynek) „Ostatni będa pierwszym” doz. od lat 18 g. 15, 14, 13, 20, 15
TATRY (II - Sienkiewicza 40) „Gerwaise” doz. od lat 18 g. 15, 14, 15, 20, 15
TATRY-LETNIE (premierowe - Sienkiewicza 40) „Niezwykły świadek” doz. od lat 14 g. 21, 15. Kino czynne tylko w dni pogodne

PRZEDWIOSNIE (I - Żeromskiego 76) „Jutrzenka” g. 16, 18, 20 doz. od lat 18
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (II - Tuwima 34) „Dzieci, matki i general” g. 18, 20, doz. od lat 16

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kina.

PALMIARNIA (Park Zródliska) czynna g. 10-18 ZOO - czynna g. 9-20

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Armii Czerwonej 8, Kopernika 26, Piotrkowska 57. Plac Kościelny 8
AS AL. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożnictwo: Poleste i część Bałut (pacjentki z Poradni K przy ul. Lina godzkiego) - Szpital im. dr Madurowicz, ul. Krzemieniecka 5. Srodmieście, Staromiejska, Widzew i część Bałut (pacjentki z Poradni K przy ul. Sędziwskiej) - Szpital im. dr H. Wolf ul. Łagiewnicka 34-36). Ruda, Chojny oraz pozostała część Bałut (pacjentki z Poradni K przy ul. Cmentarnej) - Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15.
Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopiczyńskiego 22.
Internia: Szpital im. dr Sonnenberga, Pieniny 30.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopiczyńskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłłonowa 14

TEATR

NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19.30 „Żywot Józefa”
JARACZA (Jaracza nr 27) g. 19 „Wesele”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Wiele hałasu o nic”
TEATR 7.15 (Trąbki nr 1) g. 19.15 „Szkłanka wody”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Dziwaczka z Holandii”
ARLEKIN (Wólczańska nr 5) g. 17 „Dziki łabędź”

WYSTAWY

KLUB MP I K (Piotrkowska 85, parter) Wystawa wycinanek chińskich (oryginałach) z różnych prowincji Chińskiej Republiki Ludowej - czynna g. 12-20
KLUB MP I K (Piotrkowska 86 - I piętro) Wystawa fotograficzna z życia dzieci na różnych kontynentach - czynna g. 10-20

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wielkowskiego 36) czynne g. 14-20
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) czynne g. 11-16

PRACOWNICY POSZUKIWANI

LEKARZY internistów ogólnopraktykujących oraz chirurgów do zespołów wyjazdowych zaangażuje Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi na stałe lub na okres tymczasowy. Wymiar godzin pracy do uzgodnienia na miejscu. Płaca według stawek lekarskich plus 30 proc. dod. specjalny. Zgłoszenia do dyrekcji, Sienkiewicza 137. 4047-K

USTAWIACZY, spinaczy, palacza, parowozu, przeładunkowych (szlabanowych) poszukujemy. Zarobek od 1.190 do 1.900 zł. Dla nie posiadających kwalifikacji możliwość szkolenia. Zgłoszenia przyjmuje P.Z.G.S. „Samopomoc Chłopska” bozemia kolejowa Łódź, ul. Obr. Stalingradu 85. 3949-K

OPERATORA-słuszarza do obsługi sprężarki spalinowej oraz remontu i konserwacji silników spalinowych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsięb. Remontowo-Budowlane w Łodzi, ul. Piotrkowska 171. Zgłoszenia przyjmuj sekcja kadr pod wyżej wymienionym adresem. 4009-K

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), uczniów i uczennice na tkalnie (powyżej lat 18), przykręcający śrubowników, skręcarki, strażaków, portierów, dozorców, przewijaczki krzyżowe i węzłowe oraz księgowego ze znajomością procesów produkcyjnych w przemyśle włókiennym przyjmą od zaraz Zakłady Przemysłu Włókiennego „Wiosna Ludów” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3/5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godz. od 8 do 16. Zamieszczeniem nie gwarantujemy zakwaterowania.

POSZUKUJEMY PILNIE osoby znającej biegle JĘZYK ESTOŃSKI w słowie i piśmie. Zgłoszenia: Kierownictwo Produkcji filmu „Orzeł” Łódź, ul. Łąkowa 29, tel. 379-23. 12127-K

ZASTĘPCĘ gł. księgowego znającego przemysł włókienniczy, tkaczy kortowych - obsługa 1 krosno - wynagrodzenie 4.60 plus do 50 proc. premii na jedną godzinę, portierawidenta oraz robotników gospodarczych zatrudni Centralne Laboratorium Przemysłu Włókiennego w Łodzi, ul. Wierzbowa 48. Zgłoszenia osobiste przyjmuj dział ogólny i kadr codziennie od godz. 8 do 16 ( w sobotę do godz. 14). 4050-K

DWÓCH pracowników ze znajomością techniki drukarskiej na stanowiska inspektorów technicznych poszukuje Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Łódź, Al. Kościuszki 85.

INŻYNIERÓW konstruktorów, inżynierów technologicznych, frezerów, wytaczarzy, tokarzy - zatrudni od zaraz Centralne Biuro Techniczne Przem. Masz. Włók. ul. Gdańska 86. tel. 354-60. 3939-K

ZBM-3 w Łodzi, ul. Gopląńska 28, przyjmuje do pracy robotników nie wykwalifikowanych. Dla miejscowych hotel robotniczy dobrze wyposażony. Przy pracy w akordzie zarobki od 1.000 do 1.600 zł miesięcznie. Przejmowani są również kandydaci na uczniów w zawodzie murarza-tylniarza. Wynagrodzenie w czasie nauki od 600 do 900 zł miesięcznie. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 18 lat życia. Po przystąpieniu do pracy przedsiębiorstwo zwraca koszt przejazdu do Łodzi. 3862-K

DWÓCH blacharzy, ślusarza i kotlarza oraz robotników nie wykwalifikowanych do robót ziemnych zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 2 w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuj dział zatrudnienia ul. Podgórna 50-56 od godz. 7 do 15. 3821-K

KILKA kobiet w charakterze pomocy kuchennych i sprzątaczek na wyjazd na kolonie zatrudnimy. Zgłoszenia przyjmuj dział administracyjno-gospodarczy Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych Łódź, ul. Armii Czerwonej 89. 4048-K

Czy już nabyłeś KSIĄŻKĘ ADRESOWĄ o wszechstronnym zastosowaniu p.n. INFORMATOR UNIWERSALNY „Łódź od A do Z” 512 stron, za 20 złotych???? Jeśli nie - nie zwlekaj i wstąp lub zadzwoń do Biura Reklam i Ogłoszeń w Łodzi ul. Piotrkowska 96 lewa ofic. I p. tel. 311-50, centr. 293-00 wew.30 Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86 tel. 212-57 i 234-15

PRZETARG

Z.P. Weh. im. Wał. Łukasieńskiego w Łodzi, ul. M. Nowotki 83-85 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty blacharskie:

- 1) wykonanie wraz z zawieszeniem i podowaniem 350 m. b. rynien ściekowych,
2) przeniesienie do wnętrza budynków schedowych 11 odcinków rur spustowych wraz z podłączeniem do istniejącej sieci kanalizacyjnej,
3) wykonanie drobnych reperacji, istniejących na budynkach rur spustowych i podwieszonych.

Oferty zalokowane z napisem „Przetarg na roboty blacharskie”, należy składać względnie przesłać pocztą na wyżej wymieniony adres do dnia 12 czerwca 1958 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przed przystąpieniem do przetargu oferenci winni wnieść wadium do kasy Z.P. Weh. im. W. Łukasieńskiego ul. Nowotki 83-85 w wysokości 5.000 zł przynajmniej na jeden dzień przed przetargiem. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 15 czerwca 1958 roku o godz. 10 w dziale gł. mechanika tutejszych zakładów.

Zastrzeżenie przetargu bez podania powołań. 3943-K

PRZETARG

Z.P. Weh. im. W. Łukasieńskiego w Łodzi, ul. M. Nowotki 83-85 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż maszyn:

- 1) Suszarka jedwabnicza bębnowa, odkryta, na klawiry firmy „R. Kühne” z ceną wywoławczą 40.000 zł.
2) Postrzygarka szeroka, robocza 1650 mm firmy „Joseph” jedno-cylindrowa z ceną wywoławczą 12.000 zł.
3) Kocioł parowy stojący bez armatury, powierzchnia ogrzewalna około 20 m² z ceną wywoławczą 4.000 zł.
4) Klepek kurzu o szer. roboczej 1.200 mm (ze złomu) z ceną wywoławczą 3.000 zł.
5) Maszyna prądu zmiennego firmy Siemens-Schuckert moc 220 KVA napięcie 525 V, prąd 3x202 A, 3-fazowy z ceną wywoławczą 38.870 zł.
6) Maszyna prądu zmiennego, firma ESD. 750/40, moc - 40 KVA, napięcie 220 V, prąd 3x105 A, 3-fazowa z ceną wywoławczą 16.500 zł.
7) Transformator olejowy, 30 KVA, napięcie 500/120 V, 3-fazowy z ceną wywoławczą 3.000 zł.
8) Maszyna parowa firmy Eiste Brinerel. 2-cylindrowa kondens., N=250 KM, P=10 atm, z ceną wywoławczą 120.000 zł.
9) Maszyna parowa wydmuchowa, moc 85 KM, p=12 atm. z ceną wywoławczą 50.000 zł.

Oferty zalokowane z napisem „Przetarg na sprzedaż maszyn” należy składać, względnie przesłać pocztą na wyżej wymieniony adres do dnia 12 lipca 1958 roku.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przed przystąpieniem do przetargu oferenci winni wnieść wadium do kasy Z.P. Weh. im. W. Łukasieńskiego, w Łodzi, ul. Nowotki 83-85 w wysokości do 10 proc. każdej z maszyn, przynajmniej na jeden dzień przed przetargiem. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 15 lipca 1958 roku o godz. 10 w dziale głównego mechanika tutejszych zakładów. Zastrzeżenie przetargu bez podania powołań. 3944-K

NIERUCHOMOŚCI

PLAC w Rosanowie czterysta metrów za 60 tysięcy złotych oraz w Zakwiczach 5.600 metrów za 45 tys. złotych sprzeda Pośrednictwo Wojenny Tuwima 4, tel. 379-87

NAD MORZEM pięciopokojowy z kuchnią marmurową, wyposażony domek campingowy sprzedam. Wiadomość Prokurat, Oliwa, Beniowskiego 86 tel. 911 4043 K

DZIAŁEK 2.800 m kw. za lesioną Łódź-Ruda przy przystanku tramwajowym sprzedam. Oferty pisemne „10981” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

PLAC 830 m kw. przy stacji Lubinek K. Łódź sprzedam. Wiadomość A. Struga 60 m. 42

ZA 50.000 zł sprzedam na prowincji dom 3 pokoje, przedpokój, weranda, ogrodo, stodoła, zabudowania gospodarcze, sad, plac pół morgi, ogrodożone. Rzekła, las, stacja kolejowa na miejscu. Oferty pisemne „12055” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

PLACE leśne położone w pięknej podlaskiej miejscowości sprzedam. Tel. 249-29 11090 G

DZIAŁEK budowlaną - 1000 m kw. blisko tramwaju w Piaskowcu sprzedam. Wiadomość Ruda, ul. Fucika 16 111124 G

Transformator

200 lub 250 KVA

napięcie górne 15.000 V napięcie dolne do 525 V

zakupią natychmiast Zakłady Wytwórcze Głośników -10 Września, woj. poznańskie

CZĘŚCI do motocykla BMW R 12 i R 35 sprzedam. Próchnika 5-20 połączona oficyna od godziny 16 12029 G

TELEWIZOR „Belweder” oraz maszynę dziewiarską „Klita” sprzedam Tramwajowa 3-2 12015 G

MOTOCYKL „Jawa” 250 na szesnaście nowych sprzedam. Łódź, Al. I Maja 51 od godz. 16

SAMOCHOŁ „Moskwić” starszy typ pilnie sprzedam. Obr. Stalingradu 11-13 m. 28 12249 G

PIŁKĘ mechaniczną do metalu oraz wiertarkę - sprzedam. Wólczańska 63 (warsztat) 12240 G

MOTOCYKL „BMW” z wozkiem 750 cm, starszy typ w dobrym stanie okazynie tania sprzedam. Pabianice tel. 35-04

OPŁACONY talon na telewizor II kw. zamienie na talon WFM. Tel. 572-63 od godz. 16 11068 G

MOTOCYKLE „Jawa” na 19 oraz „12” mało używane sprzedam. Pabianicka 190 w podwórzu godz. 7 do 19 każdego dnia

OKAZJA! Samochód Olimpia górna sprzedam. Gliniana 16

MOTOCYKL „NSU” 350 w bardzo dobrym stanie (włoskie ogumienie) sprzedam. Pabianka, Nowotki 13 m. 5 11030 G

DYWAN nowy 3x2 sprzedam Wł. Bytomskiej 51. 105 m. 23 (Bałuty), tel. 563-52 11020 G

SAMOCHOŁ „Opel Super” po generalnym remoncie sprzedam. Obr. Stalingradu 68 11012 G

SAMOCHOŁY „Hanomag” pełny kabriolet, „Skoda 1101” sprzedam. Łódź, ul. Rzgowska 44 11084 G

MASZYNY do szycia Cykak „Veritas” elektryczne nowoczesne sprzedam Ruda, ul. Fucika 16

MOTOROWER „Simson” sprzedam. Pabianice ul. Żelazna 14 m. 3 Witkowski w godz. 17-21

SAMOCHOŁ 4-drzwiowy „Opel” typ 13, silnik „Olimpia” górna w bardzo dobrym stanie sprzedam okazynie. Łódź, Andrzej Struga 16 11068 G

NORKI szafirowe - mło dzieł z motów 5-8 szt. po importach z nagrodzonej firmy angielskiej poleca Z. Sergot, Gdańsk Wrzeszcz ul. Tuwima 27

PSZCZELE mleczko - sprzedaje. Tel. 554-07 po południu 4053 K

3-POKOJOWE mieszkanie kuchnia - komfort (śródmieście Wrocławia) zamie nie na równorzędne w Łodzi, ewent. kupię. Wrocław, ul. Barlickiego 27 m. 1 4044 K

DWA pokoje z kuchnią w Gdańsku zamienie na podobne w Kutnie. Kutno Narutowicza 5 tel. 988. Słagowski 1144 G

SAMOTNA poszukuje pilnie mieszkania. Koszty remontu zwraca. Telefon 276-09 Dębńska 12237 G

2 POKOJE, kuchnia, wogdy w Sopocie Górnym zamienie na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Zachodnia 34 Karwański

POKOJU sublokatorskiego z oddzielnym wejściem poszukuję. Dzwonić tel. 393-84 od godz. 8 do 16 11061 G

RENCISTKA samotna, solidna za pokój lub pomieszczenie przypilnuje mieszkania. Oferty pisemne „11153” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

NAUKA ZESPÓŁ Usługowy Stenografów, Maszynistek - przyjmuje maszynopisanie, stenografowanie, deleguje maszynistki na zastępstwa. Tel. 276-16, 306-46 11067



